

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Waresiniński Józef

J: M-1043/1833 Pom.

Brodnica „Grunwald”
PSZ Zach.

I./1. Relacja k. 3 s. 1-3

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 8 s. 1-8

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1) bieżąca k. 5 s. 1-5

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. —

VI. Fotografie dwadzieścia ikonografii

1/1. Relacja: Wresimski Józef

1. Józef Wresimski, biografia opracowana przez Józefa Wultaiskiego, napis kop. k. 3 s. 1-3



JÓZEF WRZESIŃSKI

syn Franciszka i Teofili z domu Jabłońskiej, urodził się dnia 11 października 1908 roku w Wielkich Bałówkach powiatu lubawskiego. Od sierpnia 1914 uczęszczał do szkoły powszechnej w rodzinnej wsi. Już jako ucznia absorbowała go muzyka. Chcąc dalej rozwijać swoje zainteresowania w tym kierunku zgłosił się na ochotnika do orkiestry 67 Pułku Piechoty w Brodnicy. Przyjęty został w charakterze elewa z dniem 20 października 1923 roku. Wojskową Szkołę Muzyczną ukończył w tej jednostce 30 września 1927 r. Po odbyciu zasadniczej służby był od 1 III 1929 do 28 II 1930 kapralem nadterminowym. Został następnie podoficerem zawodowym - orkiestrantem. W latach 1930-1934 dojeżdżał do Torunia do Konserwatorium Muzycznego. Ukończył tam kurs średni. Później, po przeszkoleniu we Włocławku, przeszedłszy do służby liniowej, został dowódcą I drużyny w 7 kompanii III Batalionu w brodnickim pułku. W okresie 1937-1939 uczęszczał na kursy wieczorowe z zakresu gimnazjum ogólnokształcącego i w 1939 r. uzyskał "małą maturę".

W kampanii wrześniowej, jako plutonowy, przeszedł szlak bojowy 67 Pułku Piechoty. Uczestniczył w bitwie nad Bzurą. Podczas przedzierania się w kierunku Warszawy wzięty został do niewoli. Zbiegłszy z niej powrócił do Brodnicy. Zamieszkał w domu przy ulicy Mostowej 9. Przystąpił do ruchu oporu. W napisanej przez siebie autobiografii tak przedstawił przebieg wydarzeń:

"Pod koniec stycznia /początek lutego/ 1940 r. gdy wróciłem z pracy żona opowiada mi, że był tu jeden mężczyzna i chciał ze mną rozmawiać, a że ciebie nie było to pozostawił ten oto kłębek wełny. Prosił by go przynieść na Stary Plac Szkolny nr 3 "pierwsze drzwi na parterze po prawej stronie i zadzwonić: dwa krótkie i jeden długi". Drzwi otworzy młoda kobieta, której należy zapytać ile takiej wełny potrzeba dla ciebie na sweter. Poszedłem tam zachowując się wg. podanych wskazówek. Wpuściła mnie do przedpokoju i dalej pierwsze drzwi po prawej stronie. Był to mały pokój, który zajmował znany mi z widzenia mężczyzna w wieku 25-26 lat. Nie przedstawił się, ani nie wstał. Zaznaczył o ścisłej tajności naszej rozmowy, obojętnie jaki ona weźmie obrót. Naświetlił sprawę "w czym rzecz" - zawiązuje się w Brodnicy tajna organizacja wojskowo-wywiadowcza "GRUNWALD" i że jestem rekomendowany przez dwie osoby /nie podając ich nazwisk/. Scharakteryzował cel i zadania tej organizacji, czekał na moją decyzję. Nie było żadnego wahania z mojej strony. Nastąpiło złożenie przysięgi. W tym celu zdjął ze ściany krucyfiks, położył na stole na czarnej pluszowej podkładce. Lewą rękę na krucyfiks, a prawą jak do przysięgi wojskowej. Rota przysięgi kończyła się słowami "tak mi dopomóż Bóg amen". Podał mi krucyfiks do pocałowania. Nastąpiło podpisanie swego akcesu-deklaracji /maszynopis 7-8 cm/. Uścisnął mi prawicę mówiąc, że dalsze sprawy będą przekazywane przez odpowiednie osoby. /Ten dom odwiedziłem po 47-miu latach będąc w Brodnicy na cmentarzu/. Na taki sam dzwonek drzwi otworzyła mi starsza, siwa pani. Pytam czy tu mieszka pani Magda Krawcowicz. Tak to ja, proszę wejść. /.../ Ciągnęła dalej - przysięgę odbierał mój narzeczony, lecz do zawarcia związku małżeńskiego nie doszło, gdyż w listopadzie zostaliśmy aresztowani jak pan wie, zresztą pa-

na to samo spotkało. Ja do Ravensbrück, a Marian /Marian Piskorski pchor. rez. kierownik czołowego sklepu delikatesowo-spoż., którego właścicielem był kpt. rez. czołgista o nazwisku Peto, zginął w Stuthofie/. Zapytałem o te podpisywane deklaracje. Opowiedziała mi, że zastały zamurowane w piwnicy /.../. /s.286-287/.

"W organizacji "GRUNWALD" obowiązywał system trójkowy to znaczy tylko trzy osoby np. czołowa trójka to Piskorski, Majcher, Dębski, a druga trójka to Majcher, Dębski i ja - dlatego Piskorskiego nie znałem. Nasze mieszkanie było przy głównej arterii przez miasto, tak że ruch oddziałów wojskowych z zachodu na wschód Działdowa-Warszawy czy też na południowy wschód Rypin i Włocławek czy też Plack musiał przejść przez most na rzece Drwęcy /my mieszkaliśmy ok. 150 m od mostu/. Każdy więc ruch nie uszedł naszej uwagi patrząc z II piętra. /.../ Żona miała "pod obstrzałem" ruch kołowy uliczny, a ja wszelki transport kolejowy. /.../ Z megu punktu obserwacyjnego widoczny był każdy transport kolejowy, każda platforma z czołgami czy armatami /przeważnie pod plandekami, lecz poszczególne sylwetki można było rozszyfrować. Sam sprzęt, czy też eszelon - transport razem z wojskiem /oczywiście w godzinach pracy/, resztę uchwycali koledzy ze stacji pbcując na zmiany. Te wszystkie dane usystematyzowano w odpowiednie meldunki i przekazywano zwierzchnikowi swej "trójki" przez zamaskowane skrytki. /.../ /s. 288-289/.

"W działalności "GRUNWALDU" odbywały się spotkania informacyjne w ramach swej "trójki". Przekazywano nam aktualne wiadomości z areny II wojny światowej /mieliśmy komórkę podsłuchową - radio/ oraz dostawaliśmy szczegółowe zadania bieżące z uwzględnieniem "specyficznych zadań". /s. 292/.

Hitlerowcy wpadli na trop organizacji. Józef Wrzesiński aresztowany został 2 grudnia 1940 roku. Przewieziony z Brodnicy do Grudziądza przebywał w więzieniu gestapo przy ulicy Młyńskiej 19 /Mühlstrasse/. Mimo tortur i szykan nie wydał nikogo. Od grudnia 1942 trzymany był przez SS w innych ośrodkach izolacji. Następnie skierowany na roboty przymusowe pracował przy budowie umocnień i innych fortyfikacji w Normandii we Francji. Stąd zbiegł i zgłosił się do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Służył tam od stycznia do maja 1945 r. Po powrocie do kraju przeniesiony został do rezerwy. Z biegiem lat awansował do stopnia starszego sierżanta sztabowego.

Pracował w Starostwie Powiatowym Brodnickim w charakterze kasjera do 1949 roku. Potem zatrudniony był w Kikole powiat Lipno oraz w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Lubiczu. Od 1 XII 1955 do 30 IX 1962 pracował w Hucie Małapanew w Ozimku jako kapelmistrz, dyrygent, a w końcu - kierownik Zakładowego Domu Kultury. Następnie podjął pracę w charakterze kierownika Klubu Fabrycznego Pileskich Zakładów Przemysłu Sklejek w Piszcu. Stąd przeszedł dnia 30 października 1973 roku na emeryturę. Na części etatu pracował nadal przez sześć lat w Młodzieżowym Domu Kultury w Iławie. Był też kapelmistrzem orkiestry w Zespole Szkół Zawodowych CZSP w Iławie. Skomponował szereg utworów muzycznych.

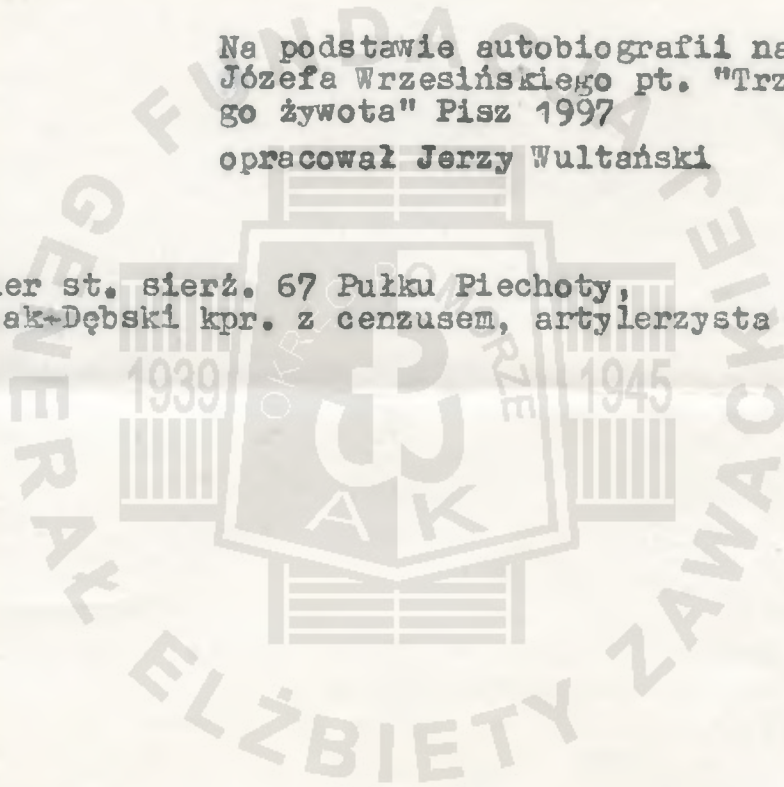
Zamieszkał na stałe w Pisz 12-200 Pisz, ul. Lipowa 12 m. 15/. W dniu 28 sierpnia 1982 roku uczestniczył w zjeździe żołnierzy b. 67 Pułku Piechoty w Brodnicy.

Otrzymał wiele wyróżnień i odznaczeń, m. in.: /w nawiasie data nadania/
 ODZNAKĘ GRUNDWALDZKA /1 VIII 1959/,
 ODZNAKĘ HONOROWĄ POLSKIEGO ZWIĄZKU CHÓRÓW i ORKIESTR /28 I 1975/,
 Złoty medal "ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA" /19 IV 1978/,
 KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI /7 X 1981/,
 Medal "ZA UDZIAŁ W WOJNIE OBRONNEJ 1939" /18 IV 1984/,
 ODZNAKĘ WETERANA WAIK O NIEPODLEGŁOŚĆ /1995/.

Na podstawie autobiografii napisanej przez
 Józefa Wrzesińskiego pt. "Trzy pory roku me-
 go życia" Pisz 1997

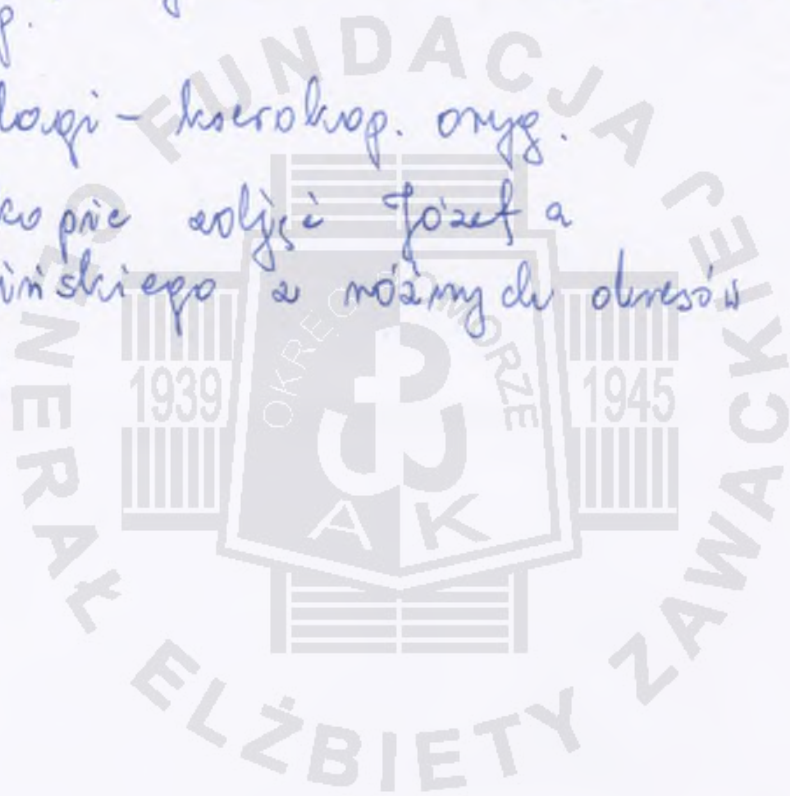
opracował Jerzy Wultański

+ Stanisław Majcher st. sierż. 67 Pułku Piechoty,
 Kazimierz Dębczak-Dębski kpr. z cenzusem, artylerzysta 67 Pułku Piechoty



II. Materiały uzupełniające relikw: Własimiski
/ Józef

1. Pismo Józefa Wultauskiego do Fundacji
z 26.07.2000 z danymi do życiorysu
Józefa Własimiskiego, oryg. napis k. 1 s. 1
2. Nekrologii art. "Zagraj mi ostatni
raz, Pojezierze", 25.08.2000, kserokop. k. 1 s. 2
3. Nekrologi - Gazeta Piska, nr 40/2000,
kserokop. k. 1 s. 3
4. Nekrologi - kserokop. oryg. k. 2 s. 4-5
5. Kserokopie zdjęć Józefa
Własimiskiego z moim do okresu
wojny k. 3 s. 6-8



mgr Jerzy Wultański
ul. Ceglana 24 m. 42
87-301 BRODNICA
woj. kujawsko-pomorskie
tel. (056) 493-12-88

Brodnica, dn. 26 lipca 2000 roku

1

Fundacja
Archiwum Pomorskie AK
Wielkie Garbary 2
87-100 T o r u ń

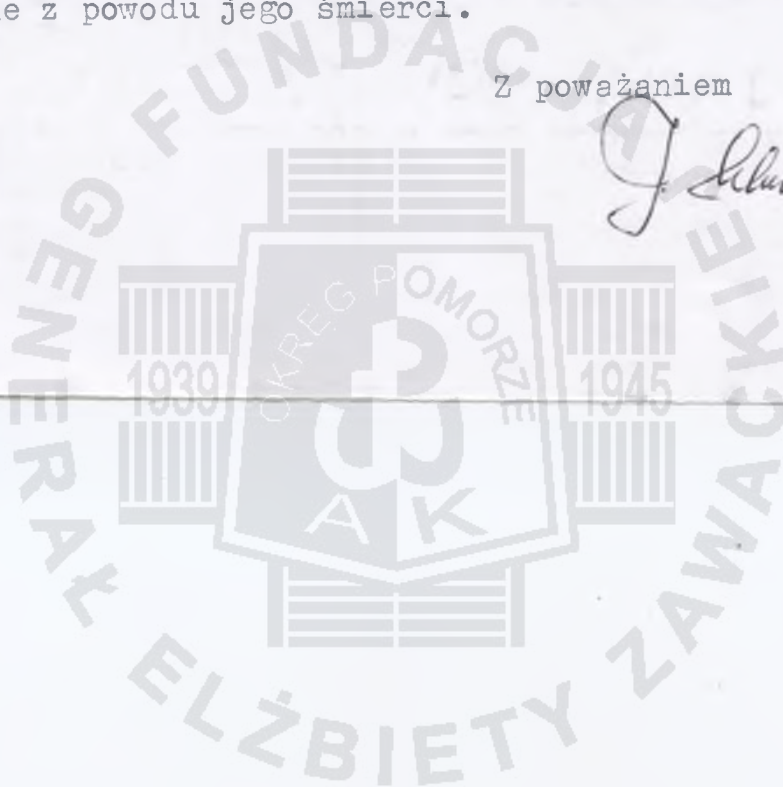
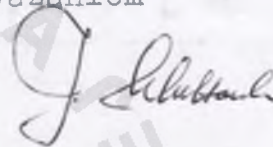
Wpłynęło dnia ^{KRC} 29.07.
Ldz. 25/0 APOM | 2000
O.W.

W załączeniu przesyłam opracowany przeze mnie życiorys Józefa Wrze-
sińskiego. W okresie międzywojennym służył on w 67 Pułku Piechoty w Brod-
nicy. Uczestniczył w kampanii wrześniowej. Dostał się do niewoli niemie-
ckiej. Zbiegłszy z niej powrócił do Brodnicy. Przystąpił do ruchu oporu.

W napisanym po wojnie pamiętniku J. Wrześniński przedstawił szereg
szczegółów związanych z jego przystąpieniem i pracami w konspiracji.
W moim artykule zacytowałem fragmenty tego pamiętnika, które dla bada-
cza okresu okupacji mogą być interesujące.

Wspomniany pamiętnik pt. "Trzy pory roku mego żywota" /Pisz 1997/
autor udostępnił mi w formie maszynopisu. Korespondencja z nim przerwa-
ła się - zapewne z powodu jego śmierci.

Z poważaniem



POJEZIERZE

gazeta
OLSZTYŃSKA

PIĄTEK
25 sierpnia 2000 r.

DZIAŁDOWO, IŁAWA, LUBAWA, MORĄG, NOWE MIASTO, OSTRÓDA

Dyrekcja Zespołu Szkół im. Bohaterów Września 1939 roku w Iławie zawiadamia, że zmarł długoletni nauczyciel i wychowawca, zasłużony kapelmistrz szkolnej orkiestry dętej

ś. † p.

Józef Wrzesiński

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 25 sierpnia 2000 r. w Iławie, godz. 10.00- różaniec w kaplicy przycementarnej, godz. 11.00- msza św. żałobna w kościele N.M.P. (biały).

47928

Iława. Odszedł na zawsze

Zagrają mu ostatni raz

Dziś w Iławie odbędzie się pogrzeb Józefa Wrześniewskiego, słynnego dyrygenta i kompozytora. Po śmierci żony Józef Wrześniewski siedem lat temu wyjechał z Iławy i zamieszkał ze swoimi synami w Piszcu. Mieszkańcy Iławy znają go głównie jako piątego

dyrygenta słynnej Młodzieżowej Orkiestry Dętej. Był jej szefem w latach 1975-1981.

— Przez te lata dał się poznać jako wielki przyjaciel młodzieży i autorytet — mówi Bogdan Olkowski, obecny dyrygent orkiestry. — Dziś nie ma już takich ludzi. Józef Wrze-

śniewski był człowiekiem odczytanym, znał grekę i łacinę, przepięknie komponował, pisał również słowa piosenek. Dał się poznać jako człowiek wrażliwy na krzywdę ludzką, bo sam w czasie wojny był więzionym w Grudziądzu.

Nabożeństwo pogrzebowe odbędzie się o godz.

11 w kościele Najświętszej Marii Panny w Iławie. Przyjadą między innymi przyjaciele Józefa Wrześniewskiego z czasów wojny, a młodzieżowa orkiestra przygotowała z tej okazji specjalny koncert dla mistrza. Józef Wrześniewski zmarł w wieku 92 lat. **JP**

*„Nie żegnamy Cię Ojczy
na pewno się spotkamy
Znajdziemy spokój i swoje marzenia
a cierpienia ... pozostawimy na ziemi.”*

W dniu 25 sierpnia 2000 r. na cmentarzu w Hawie
odbyła się ceremonia pożegnania naszego
najdroższego Ojca, Teścia, Dziadka, Pradziadka.

§. † p.

Józefa Wrzesińskiego

- Dyrekcji Zespołu Szkół Budowlanych wraz z całą kadrą pedagogiczną
- Dyrekcji Internatu wraz z pracownikami i ukochanej młodzieżowej orkiestrze dętej pod batutą pana Bogdana Olkowskiego, delegacji i członkom ZBOWiD.
- Licznie przybyłej rodzinie, przyjaciółom, kolegom, znajomym — wszystkim tym, którzy brali udział w ostatniej drodze naszego kochanego Tatusia
- serdeczne podziękowania składają synowie z rodzinami

RE-537/PV/M

GAZETA PISKA

PISZ BIAŁA PISKA ORZYSZ RUCIANE-NIDA

Nr. 40
8. 14 września 2000 r.

Serdeczne wyrazy wdzięczności, podziękowania za długoletnią opiekę, pomoc medyczną i serce okazywane naszemu Zmarłemu Ojcu

§. † p.

Józefowi Wrzesińskiemu

- lekarzowi zakaładowemu pani dr Krystynie Ibińskiej-Woroniak
- lekarzowi rodzinnemu panu dr. Jerzemu Branickiemu
- dyrektorowi oddziału chirurgii w Pisz u panu dr. Krzysztofowi Zagórskiemu
- oraz lekarzom i personelowi medycznemu OIOM wraz z całym personelem medycznym i pomocniczym Oddziału Chirurgii Szpitala w Pisz u z wyrazami szacunku składa pograżona w żalobnie rodzina Wrzesińskich.

RE-536/PV/M

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszego kochanego Ojca, Teścia, Dziadka i Pradziadka

§. † p.

Józefa Wrzesińskiego

- Dyrekcji Fabryki „Sklejka Pisz S.A.”
- wraz z pracownikami — za pożegnany wieniec, Graf Pisz, księdzu Arturowi Śliwowskiemu za ostatnią posługę, rodzinom, przyjaciółom i znajomym oraz piskim zakładom społecznym: PKO BP, PZU, USC, Zakładowi Pogrzebowemu
- serdeczne podziękowania składa pograżona w żalobie rodzina Wrzesińskich

RE-535/PV/M

Wpłynęło dnia 22.09.
Licz. 2822 / 1000
P.K.



4



ś.
p.



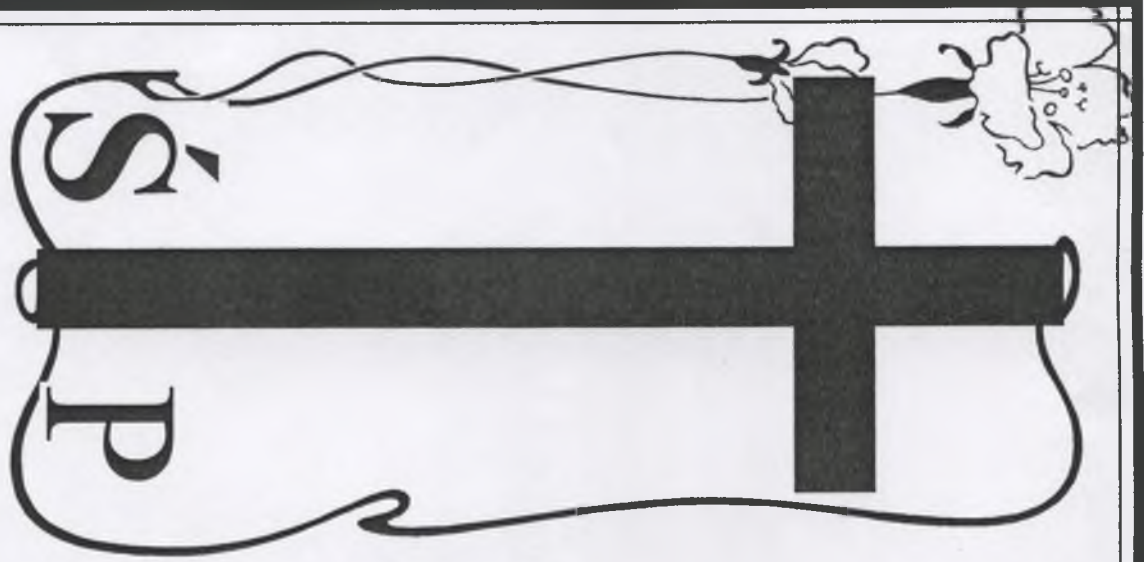
Dnia 23.08.2000 r. zmarł w wieku 92 lat

JÓZEF WRZESIŃSKI

długoletni dyrygent orkiestry dętej przy PZPS w Pisz

**Wystawienie ciała zmarłego dnia 23.08.2000 roku w godz.
17.00 – 21.00 w Domu Pogrzebowym przy cmentarzu komunal-
nym w Pisz.**
Pogrzeb odbędzie się dnia 25.08.2000 r. w Ilawie.

**Pogrążona w głębokim
smutku rodzina,
synowie z żonami,
wnuki i prawnuki.**



Ś.P.
JÓZEF
WRZESIŃSKI

zmarł w dniu 23 sierpnia 2000 roku przeżywszy 92 lata.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele :

NIEPOKALANEGO POCCĘCIA NAJSWĘTSZEJ
MARYJI PANNY W ILAWIE
 w dniu 25 sierpnia 2000 roku o godz. 11⁰⁰.

Wyprowadzenie ciała z kaplicy cmentarnej do
 kościoła nastąpi o godz. 10⁴⁵.

Złożenie ciała do mogiły nastąpi około godz. 12⁰⁰ na cmentarzu
 komunalnym w Ilawie przy ul. Ostródzkiej.

*Różańce odbędą się : 24 sierpnia '00r. o godz. 18⁰⁰ i 25 sierpnia '00r. o godz. 10⁰⁰
 w kaplicy na cmentarzu.*

Eltel

Rodzina



1930 Brodnica. Orkiestranci z 67 Pułku Piechoty.
Drugi od lewej siedzi kpr. Józef Wrzesiński

Prezesa J. Wrzesiński





1945r. Francja
- Eberney-
Championia

Wyzolnienie
1004 Wyzolnienie

FUNDACJA
GEN. J. PIŁSUDSKIEGO
OKRĘG POMORSKI
TOWARZYSTWO
KAWACKIEJ

1945 Francja. Sierż. Józef wrzesinski w Polskich
Siłach Zbrojnych na Zachodzie w towarzystwie
żołnierza armii USA



8



FUNDACJA
POMORZE
AK
ELŻBIETY
ZAWACKIEJ

1980 Pisz. St. sierż. sztab. rez.
Józef Wrzesiński



prezenter J. Wrzesiński

IV / 1. Korespondencja bieżąca

1. Pismo Fundacji w sprawie Józefa Wrzesińskiego do Józefa Wultaiskiego, mpis, kop. k. 1 s. 1
2. Pismo Józefa Wultaiskiego do Fundacji z 11.08.2000 r. w sprawie J. Wrzesińskiego, mpis oryg. k. 1 s. 2
3. Pismo Fundacji do Kazimierza Dąbcała-Dębskiego z 17.08.2000. w sprawie J. Wrzesińskiego, mpis kop. k. 1 s. 3
4. Pismo Kazimierza Dąbcała-Dębskiego w sprawie J. Wrzesińskiego z 28.08.2000, mpis oryg. k. 1 s. 4
5. Pismo Fundacji do rodziny J. Wrzesińskiego z 11.09.2000 r., mpis kop. k. 1 s. 5

L. dz. 2545 / Pom / 2000

odp. 2510 / PRD

Toruń dnia 2 VIII 2000

Szanowny Pan

mgr Jerzy Wultański
ul. Ceglana 24 m 42

87-301 Brodnica

Szanowny Panie

Dziękuję za przesłany nam list z dnia 26 VII 2000 r
i przesłany razem z nim życiorys Józefa Wrzesińskiego .
jest

Proszę serdecznie o ile to możliwe podanie :

- adresu rodziny lub przyjaciół J. Wrzesińskiego
- daty śmierci w/w osoby
- zdjęcia legitymacyjnego z lat 1939-1950r
- oraz pamiątek związanych z życiem i konspiracją
J. Wrzesińskiego

Pozostaje z wyrazami
uszanowania i poważania

.....
Dokumentalista mgr Michał Ojczyk

mgr Jerzy Wultański

ul. Ceglana 24 m. 42

87-301 BRODNICA

woj. kujawsko-pomorskie

PL tel. (056) 493-12-88

2

Brodnica, dnia 11 VIII 2000

WVL
Wpłynęło dnia 17.08.2000.
Ldz. 2684/A.Pom.

Archiwum Pomorskie AK
w Toruniu

Szanowny Pan Dokumentalista
mgr Michał Ojczyk

Szanowny Panie!

W związku z pismem dotyczącym życiorysu Józefa Wrzesińskiego uprzejmie informuję:

1. nie znam adresu rodziny w/w. Podaję jego ostatni adres: Józef Wrzesiński 12-200 PISZ, ul. Lipowa 12 m.15. Przez pewien czas był on zatrudniony w szkole. Jej adres: Zespół Szkół Zawodowych CZSP, 14-200 IŁAWA, ul. Kopernika nr 8a. Jednym z żyjących jego kolegów z 67 Pułku Piechoty jest p. Kazimierz Dąbczak-Dębski zam. 00-203 WARSZAWA, ul. Bonifraterska 3/11 m. 75.
2. W USC w Piszcu fakt zgonu JW nie został zgłoszony. Nie wymieniałem daty śmierci w życiorysie.
3. Powiększone zdjęcie legitymacyjne z 1945 r. /kserokopia/ załączam.
4. Oprócz wymienionego w pkt. 3, załączam jeszcze trzy kopie zdjęć JW z różnych okresów. Innych dokumentów nie posiadam. Nie ma ich również w naszym muzeum.-

Z szacunkiem

J. Wultański

Toruń dnia 17 VIII 2000

L. dz. 2690/A.Pom./17.08.

Szanowny Pan
Kazimierz Dąbczak - Dębski
ul. Bonifraterska 3 /11 m 75
00-203 Warszawa

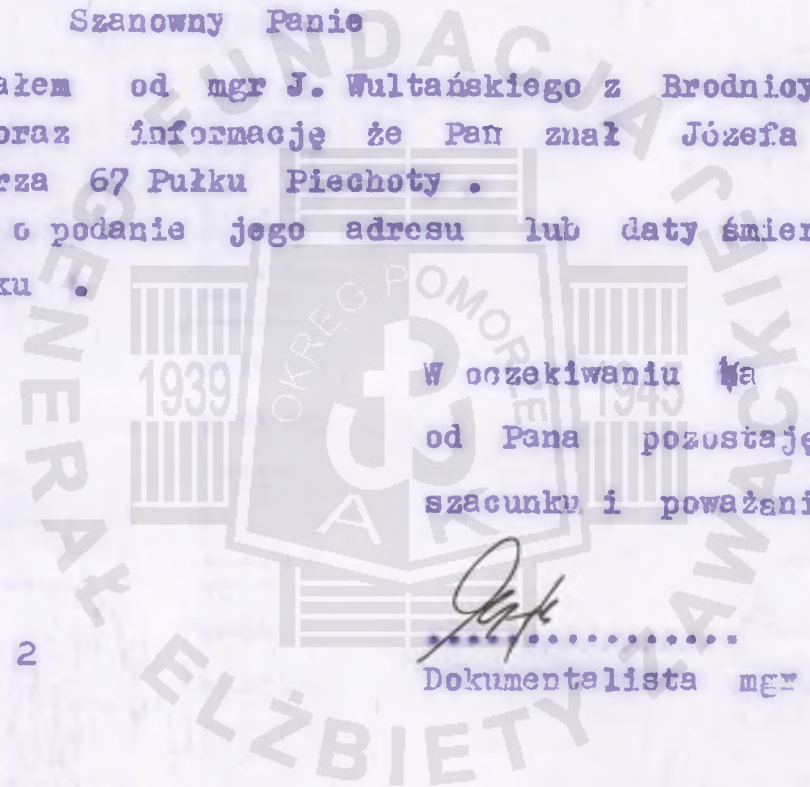
Szanowny Panie

Otrzymałem od mgr J. Wultańskiego z Brodnicy adres do Pana oraz informację że Pan znał Józefa Wrzesińskiego żołnierza 67 Pułku Piechoty .
Proszę o podanie jego adresu lub daty śmierci i miejsca pochówku .

W oczekiwaniu na wiadomość od Pana pozostaję z wyrazami szacunku i poważania .

Zał.- 2


.....
Dokumentalista mgr Michał Ojczyk



5

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 65-22-186
87-100 TORUŃ

2769/POMO2000

L. dz.

Toruń dnia 11 IX 2000r.

Szanowny Pan i Rodzina ,
Przyjaciele

Józefa Wrzesińskiego

Ul. Lipowa 12 m 15

12-200 Pisz

Szanowni Państwo

Proszę o podanie aktualnego adresu Józefa Wrzesińskiego
lub jego rodziny -przyjaciół .

O ile zmarł J. Wrzesiński proszę o podanie daty śmierci
i miejsca pochówku .

Fundacja nasza zbiera i gromadzi pamiątki , notatki ,relacje
zdjęcia i t p. dowody związane z życiem i konspiracją w
w czasie okupacji osób które walczyły o wolną Polskę i
należały do organizacji konspiracyjnych .

W oczekiwaniu na wiadomość od
Państwa pozostaje z wyrazami
szacunku i poważania .

.....
Dokumentalista mgr Michał Ojczyk

Wrzesiński Józef

